

STANISLAW IGNACY

L'ASSOUVISSEMENT
L'ADIEU A L'AUTOMNE
LE THEATRE COMPLET

A L'AGE D'HOMME

WITKIEWICZ



TEATR IM. CYPRIANA NORWIDA

WYSTAWA

WITKACY NA ŚWIECIE

JELEŃ GÓRA
MARZEC 1978

WITKACY NA ŚWIECIE

„Masz tu gazety: Urugwaj, Paragwaj, Honduras, Filipiny, Japonia — w ogóle, co chcesz. Jesteś sławnym na cały świat”. Te słowa z epilogu „Matki”, skierowane do bohatera sztuki, można dziś odnieść do samego autora i — podobnie jak wiele innych kwestii i scen z dramatów Stanisława Ignacego Witkiewicza — uznać za prorocze. Bo rzeczywiście od ponad 10 lat twórczość Witkacego budzi w różnych stronach świata duże zainteresowanie. Co prawda nie grano go jeszcze w Urugwaju i Hondurasie, ale premiery odbyły się już w Brazylii i Meksyku, Australii i Nowej Zelandii, a nawet w Honolulu na Hawajach. Tłumaczy się sztuki i powieści, rozprawy teoretyczne i estetyczne, gra się utwory dramatyczne, pisze się na jego temat artykuły, dysertacje naukowe i książki. W ciągu tych kilku lat Witkacy stał się nie tylko najbardziej znanym — obok Sienkiewicza — polskim pisarzem na świecie, ale i — obok Gombrowicza — najbardziej uznanym i cenionym. Zgodnie zalicza się go do najwybitniejszych dramaturgów XX wieku. Martin Esslin w nowym wydaniu swej głośnej książki „The Theatre of the Absurd” (New York 1969) poświęcił mu osobne miejsce w rozdziale o prekursorach współczesnej dramaturgii awangardowej, a w przedmowie do amerykańskiego wydania sztuk stwierdził, że „w szerszym europejskim i zachodnim kontekście Witkiewicz ma obecnie zapewnione istotne miejsce”.

Wcześniejszym potwierdzeniem tej opinii było włączenie „Matwy” do nowego wydania fundamentalnej antologii dramatu światowego — Johna Gas-

snera „Treasury of the Theatre” (New York 1969), uwzględnienie „Kurki Wodnej” wraz ze wstępem teoretycznym do „Tumora Mózgowicza” w antologii dramatu awangardowego, opracowanej przez amerykańskich krytyków Bernarda F. Dukore’a i Daniela C. Geroulda (New York 1969), opublikowanie sztuki ONI w 11 tomie zachodnioniemieckiej serii „Spectaculum”, w której ukazują się teksty wybitnych dramatopisarzy współczesnych, pomieszczenie fragmentu rozprawy o Czystej Formie w teatrze w znanej antologii „L’art du théâtre” Odette Aslan (Paris 1963), obrazującej rozwój myśli teatralnej na świecie od czasów antycznych po współczesność, wydanie przez Gallimarda w Paryżu czterech sztuk w osobnych tomikach w ramach serii „Théâtre du monde entier” („Teatr światowy”), ukazanie się specjalnego numeru norweskiego czasopisma „Teatrets teori og teknikk” (redagowanego przez Eugenio Barbę), poświęconego w całości teoriom teatralnym Artauda i Witkacego (nr 3/4 z 1966 r.).

Odkrycie Witkacego przez Zachód jeden z krytyków szwajcarskich nazwał „cudem literackim”. W istocie, graniczy to z cudem, jeśli przypomni się, że my sami twórczość tego artysty odkryliśmy właściwie niedawno, bo zaledwie 20 lat temu, a prawdziwy przełom w recepcji nastąpił dopiero w roku 1962 po wydaniu przez Konstantego Puzyńkę dwóch tomów dramatów. Ale i potem jeszcze na twórczość autora „Szewców” kładł się cień postaci Witkacego utrwalonej w plotkach i wspomnieniach — postaci otoczonej aurą skandalu towarzyskiego i obyczajowego. Nic dziwnego, że nikt wtedy nie

przeczuwał światowej kariery Witkiewicza. Wydawało się, że podzieli on los naszych najwybitniejszych pisarzy, którzy nie zdołali przełamać barier ograniczających naszą literaturę. Skłonni byliśmy wierzyć Puzyńnię, który w zakończeniu swego wstępu do „Dramatów” Witkiewicza pisał: „Dziś rośnie u nas zainteresowanie jego dramatem i prozą — bo już Sartre i Ionesco przetarli mu drogę. Do tragicomedii polskiej inteligencji przybywa nowy epizod. A na Zachodzie? Tak, w czasach odkrycia Kafki Witkacy mógł podbić Europę — obecnie jest chyba na to dziesięć lat za późno. Może jeszcze wzbudzić zainteresowanie, uzyskać powodzenie — rewelacją już się pewno nie stanie. Inni pisarze wprowadzili jego idee w krwioobieg kultury, a owe propozycje teatralne, jakie wysuwał, stały się bądź przebrzmiałe, bądź oczywiste, choć nie zdystansowane jeszcze”.

Dziesięć lat później ten fragment w nowym wydaniu „Dramatów” zaopatrzył autor w krótki przypis: „Jakże się pomyliłem! Rosnąca fala przekładów Witkacego, spektakli, artykułów i rozpraw na Zachodzie — to jednak najprzyjemniejsza z pomyłek, jakie mogą się przydarzyć krytykowi”.

Ale światowa kariera Witkiewicza wciąż wywołuje u nas zdziwienie, a nawet niedowierzenie. Mało się o niej wie, niewiele pisze. Nie docenia się również, jak ważne znaczenie dla polskiej kultury ma rozszerzająca się i pogłębiająca znajomość jego twórczości. Ludzie teatru, krytycy, badacze, studenci chcąc lepiej zrozumieć Witkacego, szukają informacji o naszym kraju i kulturze, studiują historię polskiej literatury, ba! — uczą się nawet specjalnie języka. Na liście osób piszących o Witkiewiczu, zainteresowanych albo wręcz zafascynowanych jego twórczością znajdujemy nazwiska tak znane jak: Martin Esslin, Alf Sjöberg, Marianne Kesting, Heinrich Kunstmann, Claude Regy, Madeleine Renaud i in. W wielu krajach ma Witkacy swoich zaprzysiężonych zwolenników, oddanych bez reszty sprawie popularyzacji jego utworów, torujących mu drogę do wydawców, czytelników i teatrów.

O zasięgu recepcji Witkiewicza najlepiej świadczą dane i fakty. Tłumaczono go do tej pory na

16 języków: angielski, czeski, duński, francuski, hiszpański, holenderski, japoński, norweski, niemiecki, portugalski, rumuński, serbsko-chorwacki, słowacki, szwedzki, węgierski i włoski. Przekłady dramatów, powieści i rozpraw teoretycznych — drukowane bądź w formie książkowej bądź na łamach czasopism — ukazały się w Austrii, Czechosłowacji, Francji, Hiszpanii, Holandii, Japonii, Jugosławii, Meksyku, Norwegii, RFN, Rumunii, Stanach Zjednoczonych, Szwajcarii, Wielkiej Brytanii, na Węgrzech i we Włoszech. W 17 krajach odbyło się około 100 premier sztuk Witkacego.



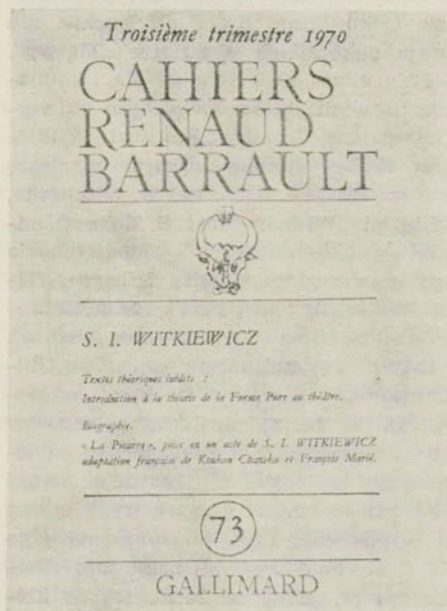
Numer norweskiego czasopisma poświęconego Artaudowi i Witkacemu

Dotychczas największym echem odbiła się premiera „Matki” w Paryżu (3 XI 1970) przygotowana przez zespół Madeleine Renaud i Louis Barrault. Spektakl wyreżyserował Claude Regy, a tytułową rolę zagrała jedna z najwybitniejszych aktorek francuskich — Madeleine Renaud. Co prawda samo przedstawienie, epatujące środkami typowymi dla teatru absurdu, nie spotkało się z pełną aprobatą krytyki, ale Witkacemu przyniosło rozgłos. Recenzje ukazały się we wszystkich dziennikach paryskich, niektóre czasopisma opublikowały specjalne artykuły o twórczości Witkiewicza, „Le Monde” poświęcił mu całą stronę w numerze 8034, ukazał się także monograficzny numer „Cahiers Renaud-Barrault” (nr 73), zawierający m. in. przekład „Mątwy” i dwóch rozpraw o Czystej Formie na scenie w tłumaczeniu Jadwigi Kukulczanki. 5 listo-

pada telewizja francuska wyświetliła półgodzinny film o Witkacym poprzedzony słowem wstępnym Jarosława Iwaszkiewicza.

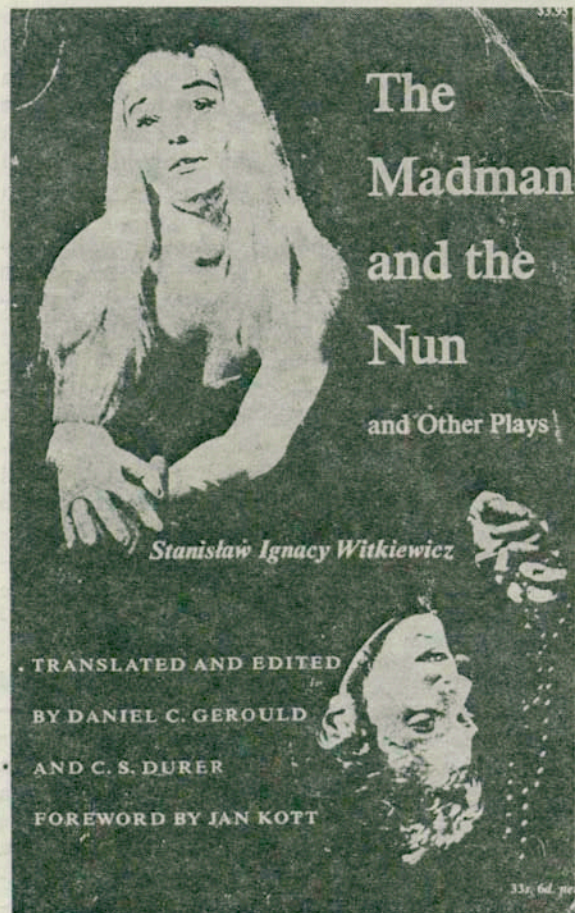
Niestety, w tym, co pisała krytyka paryska o Witkacym wiele było bałamuctw (uporczywie powtarzano sąd o Witkacym narkomanie, erotomanie i szaleńcu) i charakterystycznej dla krytyki francuskiej nonszalancji, ale premiera „Matki” na jednej z ważniejszych scen paryskich, miała dla światowej recepcji Witkacego znaczenie przełomowe. Jego sztukom, granym dotychczas raczej na prawach eksperymentu w mało znaczących teatrach, utorowała drogę na sceny wielu liczących się teatrów profesjonalnych. Od tej premiery datuje się też światowa kariera „Matki”. W sierpniu 1971 r. gra ją w reżyserii tegoż Claude Regy teatr „Maison de France” w Rio de Janeiro. Ten pierwszy kontakt teatru brazylijskiego z polską dramaturgią stał się — jak podkreślali liczni krytycy — odkryciem fenomenalnego pisarza i utworu „o przedziwnej sile teatralnej, fascynującej kompleksowością intelektualną i proroczą wizją awangardową”. 10 grudnia tego samego roku wystawił „Matkę” Teatr Królewski w Sztokholmie. W przedstawieniu przygotowanym przez wybitnego reżysera Alfa Sjöberga wielką kreację w roli Matki stworzyła Margaretha Krook, a spektakl został uznany za wydarzenie sezonu. Krytyka szwedzka mądrzej i wnikliwiej niż francuska podeszła do samej sztuki i do twórczości Witkacego. Interesująco pisano o jego związkach z tradycją modernistyczną, przede wszystkim z dramaturgią Strindberga, dostrzeżono nie tylko to, co stanowi o uniwersalizmie Witkiewicza, ale także to, co jest u niego produktem polskiej kultury i naszej historii.

Ale zainteresowanie Witkacym otwarło też przed polskimi twórcami teatralnymi niezwykłą szansę — oto coraz częściej zostają oni zapraszani do różnych kątów w celu wystawienia jego sztuk. Jan Markuszewski reżyseruje „Matkę” w Theater am Neumarkt w Zurychu (kwiecień 1971), tę samą sztukę przygotowują w Düsseldorfie E. Axer i Ewa Starowiejska (16 X 1971), Tadeusz Kantor w Théâtre 71 w Malakoff pod Paryżem inscenizuje „Szewców” (maj 1972), Zygmunt Hübner — „Mątwę” na



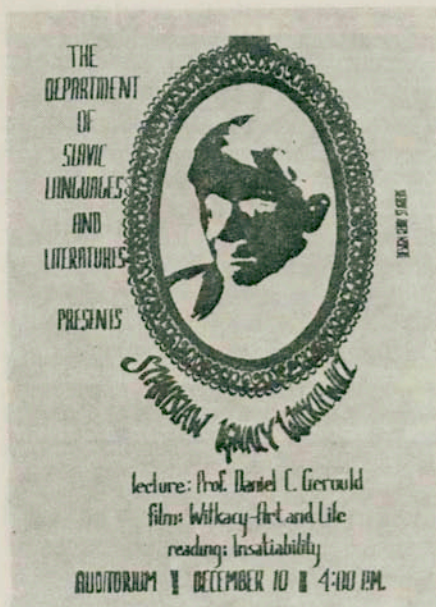
Numer „Cahiers Renaud-Barrault” wydany z okazji premiery „Matki”

scenie Laboratory Theatre Uniwersytetu Georgia (10 II 1976), Jerzy Jarocki — „Matkę” w monachijskiej Kammerspiele (25 V 1975), Józef Szajna przynosi swój spektakl „Witkacy” na scenę Theater De Brakke Grond w Amsterdamie (5 II 1977), w tym sezonie Andrzej Wajda wyreżyseruje sztukę ONI w Bochum.



Amerykańskie wydanie dramatów

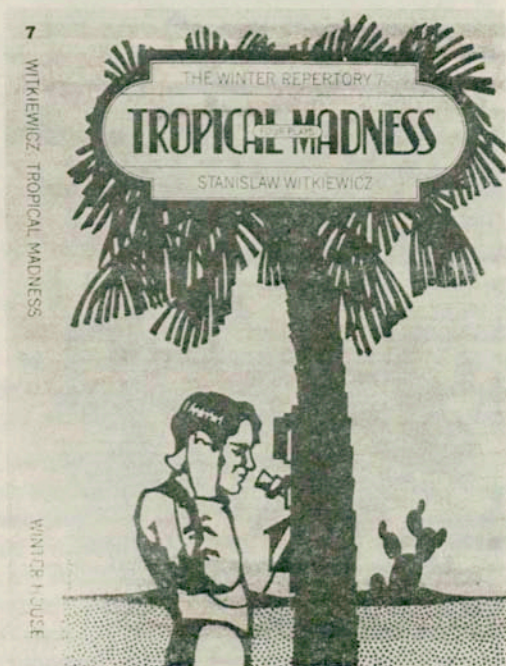
Największą popularność zdobywa dramaturgia Witkacego w Stanach Zjednoczonych. Główna w tym zasługa Daniela C. Geroulda, profesora University of New York. W roku 1965 bawił on przejazdem w Warszawie, zobaczył w Teatrze Narodowym „Kurkę Wodną” i zachwycił się. W krótkim czasie nauczył się języka polskiego (jego znajomość pogłębił w czasie rocznego pobytu w Polsce, jako wykładowca Uniwersytetu Warszawskiego) i rozpoczął imponującą pracę przekładową oraz działalność popularyzującą Witkacego w USA. Najpierw w wydawnictwach uniwersyteckich ogłosił przekłady „Szalonej lokomotywy”, „Wariata i zakonnicy” oraz „Kurki Wodnej”, a w roku 1967 wydał znakomicie opracowany tom pt. „The Madman and the Nun and Others Plays”, zawierający sześć dramatów, z których każdy poprzedzony został przedmową wyjaśniającą jego problematykę i umiejscawiającą go w kontekście dramaturgii światowej. Tematykę swoich seminariów uniwersyteckich skupił wokół twórczości Witkacego, czego efektem były nie tylko liczne prace studenckie, ale i kilka rozpraw doktorskich o autorze „Małty”. W dniach 9—13 grudnia 1970 r. odbył się z inicjatywy Geroulda na wydziale sławistycznym uniwersytetu w Champaign-Urbana „Festiwal Witkiewicza”, w czasie którego otwarto wystawę wydawnictw i materiałów dotyczących Witkacego, wyświetlono film pt. „Witkacy” (reż. S. Kokesz), odczytano fragmenty „Nienasyceńca” w przekładzie profesora tego uniwersytetu, Louisa Iribarne, Gerould wygłosił wykład o życiu i twórczości Witkacego, a teatr studencki wystawił „Kurkę Wodną”. W kwietniu 1971 r. Gerould zorganizował na Uniwersytecie Columbia sympozjum naukowe na temat Witkiewicza z udziałem kilku profesorów i krytyków, a 28 lutego 1975 r. poprowadził „Wieczór z Witkacym” w Polskim Instytucie Sztuki i Nauki w Nowym Jorku, na którym wyświetlono dwa filmy o Witkacym i czytano fragmenty jego dzieł. W 1972 r. Gerould wydaje drugi tom przekładów Witkacego pt. „Tropical Madness”, do którego weszły cztery sztuki: „Pragmatyści”, „Mister Price”, „Gyubal Wahazar” i „Metafizyka dwugłowego cielęcia”. W następnym roku ukazał się



Afisz „Festiwalu Witkiewiczowskiego”


pod redakcją Geroulda podwójny numer kwartalnika naukowego „The Polish Review” w całości poświęcony Witkacemu. Zamieszczono w nim przekład „Nowego Wyzwolenia”, rozprawy o „Gyubalu Wahazarze” i „Pragmatystach”, szkice porównawcze poświęcone Witkacemu i Malinowskiemu oraz Witkacemu i Gombrowiczowi, wypowiedzi wygłoszone w czasie sympozjum columbijskiego, artykuły reżyserów o problemach inscenizacji sztuk Witkacego i wiele innych materiałów. Parę miesięcy temu wydał Gerould interesująco pomyślną i wzorowo opracowaną antologię polskiej dramaturgii awangardowej, w której znalazły się m. in. przekłady sztuki „Bezimienne dzieło” i kilku tekstów teoretycznych Witkacego. W tym roku powinna wyjść drukiem obszerna monografia twórczości Witkacego napisana przez Geroulda. Oto bilans dokonań i osiągnięć. Nie byłby on jednak pełny, gdyby nie wspomnieć o roli, jaką odegrał Gerould w

utorowaniu drogi Witkacemu na scenę amerykańską. Z jego inspiracji odbyły się pierwsze premiery: „Wariata i zakonnicy” w San Francisco (26 VII 1967) i „Szalonej lokomotywy” w Middlebury (18 VII 1968). Potem potrafił on zainteresować dramaturgią Witkacego kilku reżyserów. Owo zainteresowanie zmieniło się wkrótce w fascynację. Entuzjastą Witkacego stał się Robert Kalfin, dyrektor Chelsea Theater Center, który wprowadził „Kurkę Wodną” na zawodową scenę nowojorską (maj 1972) i postanowił, że będzie to robił dalej z innymi sztukami Witkacego. I rzeczywiście ostatnio (na początku 1976 roku) sukcesy w Nowym Jorku święciła „Szalona lokomotywa” wyreżyserowana przez Des Mc Anuffa.



Amerykańskie wydanie dramatów

THE MOTHER
by Stanislaw Ignacy Witkiewicz




A Theatre Production by Jim Garrard

Simon Fraser Theatre
Mainstage

8:30 p.m. - Nov. 15, 16, 17
12:30 p.m. - Nov. 22, 23, 24

12:30 p.m. Matinees
Fridays



THE PRAGMATISTS
by WITKACZ

AMERICAN PREMIERE

THEATRE HUT
NOVEMBER 14-17, 1972

TOWSON STATE
THEATRE
presents

THE WATER HEN

A PHYSICAL THEATRE

Directed by
STANISLAW IGNACY WITKACZ

Translated by
JAMES W. HENNING

Produced by
PAUL WITKACZ


Staged by
WITKACZ

Costume Designer
WITKACZ

Light Designer
WITKACZ

Set Designer
WITKACZ

Music by
WITKACZ



Trenton State
College Theatre
Company

THEY

with: Out at Sea

Oct. 25-28
1972



Programy amerykańskich przedstawień Witkacego

Prawdziwym „domem Witkacego” stał się State Towson College w Baltimore dzięki Paulowi Bermanowi, zawodowemu reżyserowi i pedagogowi, sprawującemu funkcję kierownika Wydziału Teatralnego i reżysera Towson Theater. Swoje zainteresowanie Witkacym sam nazywa opętaniem. W krótkim czasie wystawił „Kurkę Wodną”, „Bzika tropikalnego”, a na otwarciu budynku Wydziału Sztuk Pięknych — „Gyubala Wahazara”. Sukces przeszedł wszelkie oczekiwania. Wiele osób przyjeżdżało z Waszyngtonu, aby obejrzeć przedstawienia, nadchodziły — jak pisze Gerould — „liczne listy i urywały się telefony; ludzie nie mający nic wspólnego z college’em zapytywali, kiedy będzie się wystawiać następną sztukę Witkacego; kruche starsze panie wyrażały rozczarowanie dowiadując się, że następną rzeczą będzie sztuka Artura Millera, a nie Witkacego”. Paul Berman swoim entuzjazmem dla Witkacego zaraził aktorów — i to nie tylko studentów, ale i aktorów zawodowych współpracujących z Towson Theatre. Jeden z nich Dwigth Schultz, po zagranju w „Kurce Wodnej” i Mister Price’a przyznał, że kontakt z dramaturgią Witkiewicza był dla niego najważniejszym doświadczeniem w karierze aktorskiej, a zgłębienie teorii Czystej Formy odkryto przed nim nowe twórcze możliwości w sztuce aktorskiej. Studia nad Witkacowską teorią teatru prowadzili również inni członkowie zespołu, usiłując dociec i sprawdzić, jakie konsekwencje dla gry scenicznej mogą mieć założenia tej teorii.

Ten swoisty kult Witkacego przybiera nieraz niecodzienną formę. Studenci w Baltimore zainteresowali się nie tylko twórczością Witkiewicza, ale i jego biografią. Odnaleźli w niej wzór postawy, którą uznali za wartą naśladowania — postawę człowieka bezkompromisowego i stale poszukującego najwyższych wartości w życiu. Dla zamianifestowania tego niektórzy z nich zaczęli nosić koszulki z napisem „WITKACY”. Innym razem ów kult ma charakter bardziej zabawowy. Po premierze „Nowego Wyzwolenia”, która odbyła się w dniu 88 rocznicy urodzin Witkacego (24 II 1973), twórcy przedstawienia zebraли się w domu reżyserki Julianne Boyd na przyjęciu urodzinowym ku czci

autora — był tort ze świeczkami, śpiewano tradycyjne pieśni urodzinowe.

Może nas taka forma kultu śmieszyć, ale właśnie dzięki emocjonalnemu stosunkowi wielu ludzi teatru do twórczości Witkacego, stał się on najczęściej granym autorem w amerykańskich teatrach uniwersyteckich. W ciągu 9 lat odbyło się ponad 30 premier. Największym powodzeniem cieszył się „Wariat i zakonnica” (15 inscenizacji), co łatwo zrozumieć, jeśli weźmie się pod uwagę, że zasadnicza tematyka tej sztuki dotyczy spraw psychoanalizy i utwór można odczytać jako satyrę na metody terapeutyczne stosowane przez psychoanalityków. „Kurkę Wodną” wystawiano 4 razy, „Szaloną lokomotywę” — 3 razy. Wydaje się, że bliski jest moment zadomowienia się Witkacego na amerykańskich scenach zawodowych.

Dzięki przekładom Geroulda znajomość Witkiewicza rozszerzyła się na różne kraje mówiące językiem angielskim. Studencki zespół z Palmerston-North (Nowa Zelandia) wystawił w lipcu 1969 r. „Wariata i zakonnice”. W Australii zagrano „Metafizykę dwugłowego cielęcia”, w kanadyjskim Simon Fraser Théâtre odbyła się premiera „Matki” (15 VI 1972). Udało się także wprowadzić Witkacego na niełatwą dla cudzoziemców scenę angielską. Znany z warszawskiego Festiwalu Teatru Narodów Citizens Theatre Club z Glasgow wystawił „Wariata i zakonnice” (4 XI 1970), a londyński Half Monn Theatre — „Szewców” (12 IX 1973). W roku 1975 czasopismo „Theatre Quarterly”, ukazujące się w Londynie, poświęciło znaczną część swego numeru (18) twórczości dramatycznej Witkacego, a w dodatku do tego pisma pt. „Theatrefacts” zamieszczono jego obszerną bibliografię opracowaną przez Geroulda.

Orędownikiem sprawy Witkacego w krajach mówiących językiem francuskim jest dr Alain van Crugten belgijski slawista, współpracownik profesora Mariana Pankowskiego w Université Libre w Brukseli, a od niedawna wykładowca tego uniwersytetu. Po rocznym stażu w Polsce napisał pod kierunkiem prof. Claude Backvisa rozprawę doktorską, stanowiącą monografię twórczości dramatycznej Witkacego. Ukazała się ona drukiem pod znamieniem

TF THEATREFACTS

INTERNATIONAL THEATRE REFERENCE
VOLUME II 1975 NUMBER 2 T 4 6



THEATRE CHECKLIST on WITKIEWICZ
CURRENT BIBLIOGRAPHY
INTERNATIONAL THEATREDIARY

1980 UK

compiled by Daniel Gersford
compiled by Simon Tisdler
edited by Rex Johns

\$ 2.25 USA

Numer angielskiego czasopisma „Theatrefacts”,
poświęcony Witkacemu

tytułem: „S. I. Witkiewicz. U źródeł nowego teatru”. Crugten przełożył powieści „Nienasylenie” i „Pożegnanie jesieni” oraz kilkanaście sztuk Witkacego. Obecnie tłumaczy „622 upadki Bunga”. Praca doktorska Crugtena oraz obie powieści, ukazały się w Lozannie nakładem wydawnictwa L'Age d'Homme, którego dyrektorem jest Jugosłowianin Vladimir Dimitrijević — wielki wielbiciel Witkacego. To

on właśnie, nie bacząc na ryzyko, zdecydował się w roku 1968 rozpocząć zbiorową edycję wszystkich utworów dramatycznych autora „Kurki Wodnej”. Zapewnił sobie współpracę van Crugtena i Erica Veaux, pierwszego tłumacza Witkacego na język francuski (w roku 1963 na łamach czasopisma „Pour l'art” opublikował przekład rozprawy „O nowym typie sztuki teatralnej”), redakcją i opieką naukową powierzył van Crugtenowi i już w maju 1969 r. ukazał się tom I Théâtre Complet, poprzedzony obszerną przedmową Crugtena i zawierający jego przekłady „Sonaty Belzebuba”, „Matki” oraz tłumaczenia E. Veaux „W małym dworku” i „Wa-

S. I. Witkiewicz L'ADIEU A L'AUTOMNE

S. I. Witkiewicz

L'ADIEU
A L'AUTOMNE

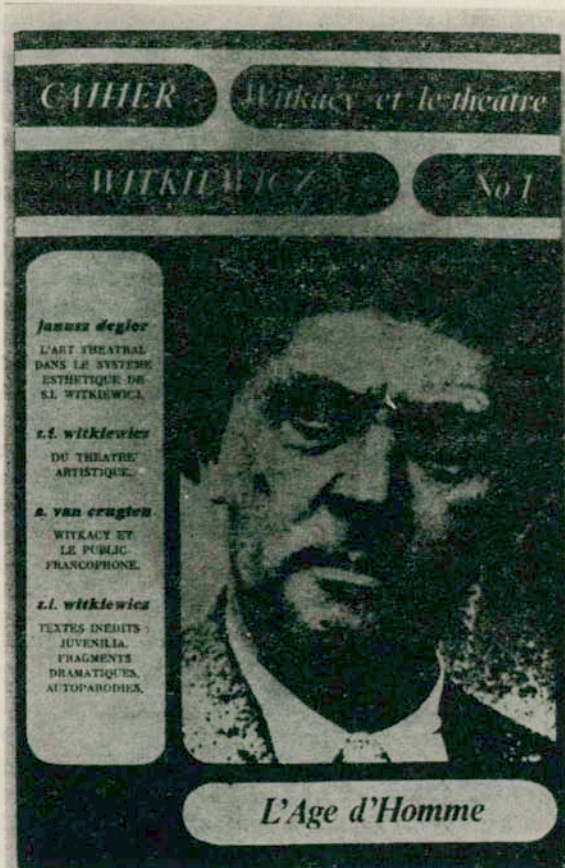
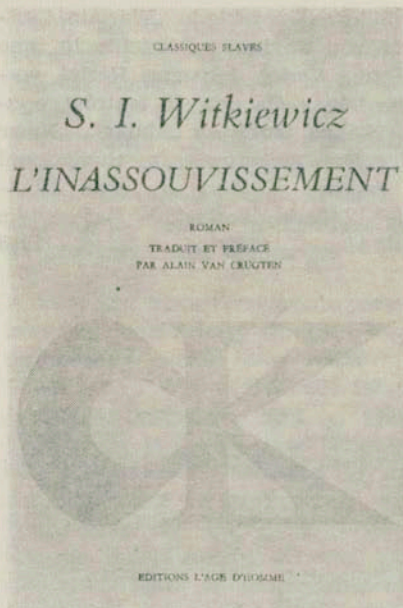


Classiques Slaves
L'Age d'Homme

CLASSIQUES SLAVES

ÉDITIONS L'AGE D'HOMME

Francuski przekład „Pożegnania jesieni”



Pierwszy numer „Cahiers Witkiewicz”

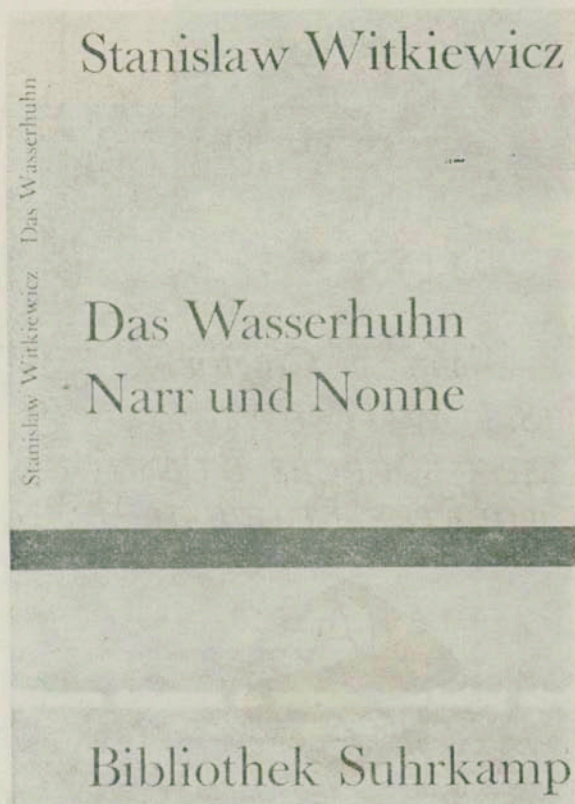
z lewej:

u góry — francuski przekład „Nienasyceńia”
u dołu — książka van Crugtena o Witkiewiczu

riata i zakonnicy". Potem co rok ukazywały się tomy następne, zawsze starannie opracowane i zadziwiające oryginalną szatą graficzną. Jesienią 1976 wyszedł tom ostatni — szósty tej imponującej rozmachem edycji. Ale nie dość na tym. Dimitrijević decyduje się wydawać specjalne pismo poświęcone wyłącznie Witkacemu, które ukazywałoby się jako rocznik i drukowało zarówno jego teksty jak i poświęcone mu rozprawy oraz artykuły pisane przez krytyków z różnych krajów. 15 marca 1976 r. ukazał się pierwszy numer „Cahiers Witkiewicz” zawierający przekłady dziecięcych utworów Witkacego (pisał je mając lat osiem!), fragmenty sztuk nieukończonych lub zdefektowanych, tłumaczenie rozprawy „O artystycznym teatrze” oraz artykuł Crugtena o recepcji Witkiewicza we Francji i rozprawę niżej podpisanego o Witkiewiczowskiej teorii teatru. Tak oto Witkacy jako jeden z nielicznych pisarzy świata (obok Conrada i Joyce’a), ma swój międzynarodowy organ prasowy! W burzliwej i pełnej zaskakujących zwrotów historii recepcji Witkacego to chyba najbardziej niezwykle fakt, którego znaczenia nie sposób przecenić, zwłaszcza iż następne numery są zaplanowane i mają przynieść materiały o estetyce Witkiewicza, o jego filozofii. 10 lat temu taką wiadomość przyjęlibyśmy jako dobry żart, dziś — kiedy akurat ukazanie się „Zeszytów Witkiewicza” zbiegło się z zapowiedzią likwidacji „Mickiewicz Blätter”, wydawnictwa ukazującego się od wielu lat w Niemczech Zachodnich — skłonni jesteśmy potraktować tę „zamianę” jako coś naturalnego, a w wydaniu „Zeszytów Witkiewicza” widzieć akt nobilitacji Witkacego na klasyka literatury światowej.

Krąg znajomości Witkiewicza rozszerza się z każdym rokiem. Do krajów, o których można powiedzieć, że przyjął się on już na dobre, należą Jugosławia, RFN, Szwajcaria, Włochy, Węgry i ostatnio — Hiszpania. Trzeba tu oddać sprawiedliwość Heinrichowi Kunstmannowi, profesorowi uniwersytetu w Monachium, świetnemu znawcy naszej literatury, który najwcześniej zainteresował się Witkacem. W swojej książce o polskiej dramaturgii XX wieku (Köln 1965) poświęcił mu obszerny rozdział, a jednocześnie we frankfurckim wydawnictwie

Suhrkamp opublikował przekłady „Wariata i zakonnicy” oraz „Kurki Wodnej”. Ośmieliło to inne wydawnictwa. Firma Verlag Johannes Hertel, wydająca powielane teksty dla potrzeb teatrów, opublikowała w odrębnych tomikach „Matkę”, „Nowe Wyzwolenie” i „Pragmatystów” (z tłumaczami współpracował Tadeusz Kantor), a firma Kurt-Desch — „Matkę” i „Kurkę Wodną”. W ślad za tym przyszły przedstawienia teatralne. 7 marca 1966



Zachodnioniemieckie wydanie „Kurki Wodnej”
i „Wariata i zakonnicy”

odbyła się w Teatrze Miejskim w Baden-Baden pierwsza światowa premiera sztuki Witkacego: Tadeusz Kantor przeniósł na tę scenę swoją inscenizację „W małym dworku” z „Cricotu” (grano pod tytułem „Szafa”). Następnego dnia Teatr Miejski w Saarbrücken wystawia „Matkę” w reżyserii Zbigniewa Stoka. Potem niemal co rok w którymś z teatrów zachodniemieckich odbywa się premiera sztuki Witkacego.

Do teatru szwajcarskiego wprowadził Witkacego inny jego wielbiciel — Richard Vachoux. Najpierw na zasadzie „teatru przy stoliku” odczytał w sali Théâtre de Poche w Genewie tekst „Wariata i zakonnicy” (kwiecień 1970), a 30 X 1970 Nouveau Théâtre de Poche wystawił w jego reżyserii „Metafizykę dwugłowego cielecia”. Spektakl przyjęty entuzjastycznie przez krytykę, został sfilmowany i pokazany w telewizji, a fundacja „Pro Helvetia” po raz pierwszy w swej historii nagrodziła subwencją teatr za wystawienie nie szwajcarskiego autora. Z przedstawieniem tym teatr wyjechał na I Międzynarodowy Festiwal Teatrów w Madrycie (listopad 1970), występował w Barcelonie i na Festiwalu Młodego Teatru w Liège w Belgii. Po spektaklu w Madrycie doszło do ostrego incydentu. Część widowni zaczęła gwizdać i wznosić obelżywe okrzyki pod adresem wykonawców zarzucając im dekadentyzm i propagowanie idei zniszczenia rodziny. Inni stanęli w obronie autora i aktorów — teatr zamienił się w corridę. Także krytycy zajęli skrajnie przeciwne stanowiska. Nieliczni ze wstydem przyznali, że nieznaomość twórczości Witkacego w Hiszpanii świadczy o zapóźnieniu kulturalnym tego kraju, większość zaś — związana z prasą konserwatywną — nie żałowała słów oburzenia oskarżając autora o kpinę z małżeństwa i rodziny!

Podobne zarzuty wysunę przeciwko „Matce” cenzura portugalska, która działając na polecenie rządu, nie dopuści w marcu 1972 roku do premiery tej sztuki w Teatrze Miejskim w Lizbonie. Sprawa stała się przedmiotem interpelacji i burzliwej debaty w parlamencie, dyrektor teatru, Luiz Rebello, na znak protestu podał się do dymisji, przeciwko cenzurze wystąpili także liczni pisarze i artyści.

Co prawda protesty te nie zdołały doprowadzić do anulowania zakazu, ale zapewne przyczyniły się do tego, że „Matka” mogła ukazać się drukiem nakładem Prelo Editora.

We Włoszech w roku 1969 dwie firmy wydawnicze — Tindalo w Bolonii i De Donato w Bari — niezależnie, ale w tym samym czasie, jakby na prawach konkurencji, publikują dwa tomy przekładów Witkacego (w każdym po 3 utwory), przy czym De Donato zapowiadał, iż jest to „Teatro I”. Przekłady „Matki”, „W małym dworku”, „Pragmatyków” drukują czasopisma teatralne „Sipario” i „Il Dramma”. W grudniu 1969 r. odbywają się pierwsze premiery: Compagnia del Porcospino Secondo wystawia w rzymskim Teatro Centrale „Matkę” w reżyserii M. Missiroli, a Compagnia Gruppo w Teatro Stabile w Turynie — „Kurkę Wodną”. Potem odbywają się premiery „Matki” w Rzymie, „Wariata i zakonnicy” w Wenecji, a na początku roku



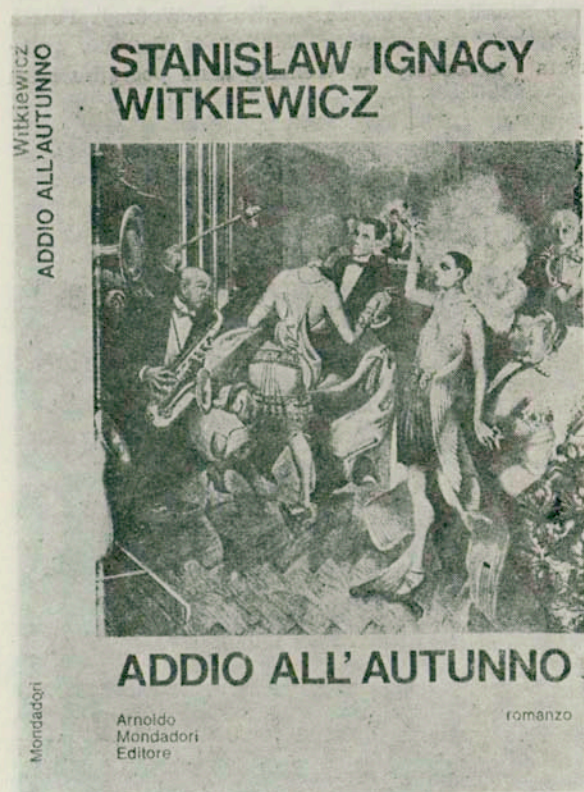
Włoskie wydanie dramatów

1975 dużym echem w prasie odbiły się premiery „Szewców” (wyreżyserowane przez znanego w Polsce G. Pampiglione) i „W małym dworku” w rzymskim Teatrze G. Belli (reż. A. Salines).

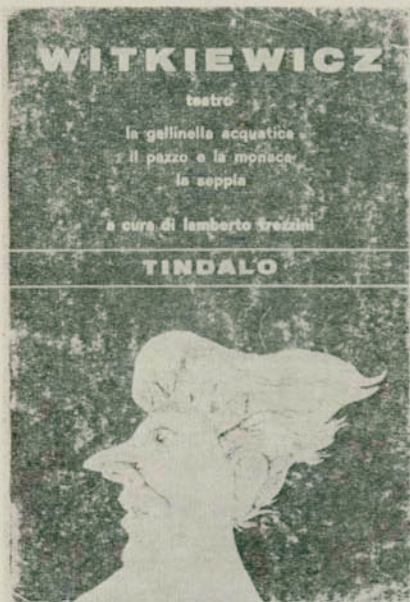
Ale we Włoszech większy sukces od Witkacego — dramaturga odniósł Witkacy — powieściopisarz. „Pożegnanie jesieni” w przekładzie Pierluigi Ruggeri ukazało się w roku 1969 w luksusowym wydaniu firmy Arnoldo Mondadori, a rok później wyszedł znakomity przekład A. M. Raffo „Nienasyce-
nia” (w firmie De Donato). Miara sukcesu tej

drugiej powieści może być to, że w 1973 r. wyda-
no ją w masowym nakładzie jako „pocket book”
w firmie Garzanti. Krytyka włoska zachwycona
odkryciem powieściopisarstwa Witkiewicza podkre-
ślała, iż nieznanomość jego twórczości „świadczy
o opóźnieniu części naszego świata literackiego w
stosunku do najbardziej rozwiniętej kultury Euro-
py wschodniej lat trzydziestych”.

„Nienasyce-
nie”, znakomicie przełożone przez
Waltera Tiela, odniosło także spory sukces w RFN.
Firma Piper Verlag do książki dołączyła — rzecz
bez precedensu — broszurę pt. „Der Fall Witkie-
wicz”, w której pomieszczono kilka artykułów o
prozie Witkacego (m. in. Kunstmann, A. Stawara,
W. Gombrowicza i samego tłumacza). Dwa lata
temu „Nienasyce-
nie” przełożone przez M. B. Orti-
za ukazało się w Hiszpanii i stało się bestsellerem,



Włoskie przekłady „Pożegnania jesieni” i „Nienasyce-
nia”



Włoskie wydanie dramatów

a w roku 1976 Louis Iribarne wydał przekład tej powieści w Stanach Zjednoczonych (wcześniej kilka fragmentów drukowały czasopisma amerykańskie).

Nie sposób wymienić tu wszystkich faktów i dat, ale trzy nazwiska trzeba jeszcze wspomnieć. W Jugosławii od wielu lat systematycznie pisze o Witkacym Ana D. Živković. Dobrze znana w Polsce, Gracia Kerényi, autorka książki o teatrze Białoszewskiego i zasłużona tłumaczka naszej literatury na język węgierski, przełożyła pięć dramatów Witkacego, które ukazały się w 1973 roku w Budapeszcie, dzięki czemu mogły się odbyć pierwsze premiery: „Matki” w Teatrze Narodowym w Szeged (8.IV 1974) i „W małym dworku” w Wyższej Szkole Teatralnej w Budapeszcie (8 III 1975). W Meksyku popularyzuje dramaturgię Witkacego Maria Sten, wykładająca na stołecznym uniwersytecie.

Nakładem Uniwersytetu Narodowego Autonomicznego wydała tomik, zawierający „Wariata i zakonnicę”, „W małym dworku” i „Matkę”. Premiera tej ostatniej sztuki odbyła się w marcu 1974 w Teatro de la Universidad z Martą Verduzco w roli tytułowej.

Bez przerwy zresztą nadchodzą informacje o nowych tłumaczeniach, wydaniach, przedstawieniach. Wydaje się, że fala zainteresowania Witkacym, która osiągnęła punkt kulminacyjny w latach 1968—1970, znowu przybiera na sile. Oto w Paryżu w ostatnim okresie odbyło się sześć premier Witkacego w różnych teatrach, z powodzeniem grany był „Tumor Mózgowicz” (premiery światowej!). Oto w Honolulu znowu wystawiono Witkacego — tym razem „Sonatę Belzebuba” w reżyserii znanego

St. I. Witkiewicz Unersättlichkeit



Roman Piper

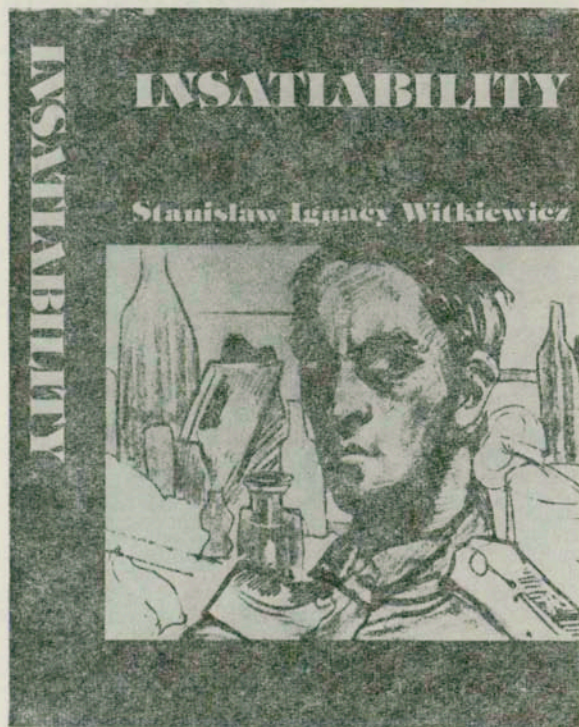
Zachodnioniemieckie wydanie

„Nienasycenia”

krytyka Bernarda Dukore'a. W Amsterdamie wystawiono „Pragmatystów”, w Sao Paulo — „Mister Price'a”, w Rzymie — Mątwę. Oto japońskie czasopismo „Shingeki” opublikowało „Wariata i zakonnicę” (12/77) i zamierza poświęcić Witkacemu cały numer.

Oto firma Jal-Reprint w Würzburgu wydała — po polsku! — wybór pism filozoficznych, ubiegając naszych wydawców...

Przed paru laty zainteresowanie twórczością Witkiewicza można było tłumaczyć fascynacją, jaką rodzi odkrycie zapomnianego pisarza, który wyprzedził swoją epokę. I rzeczywiście opinia prekursora egzystencjalizmu czy teatru absurdu i gro-



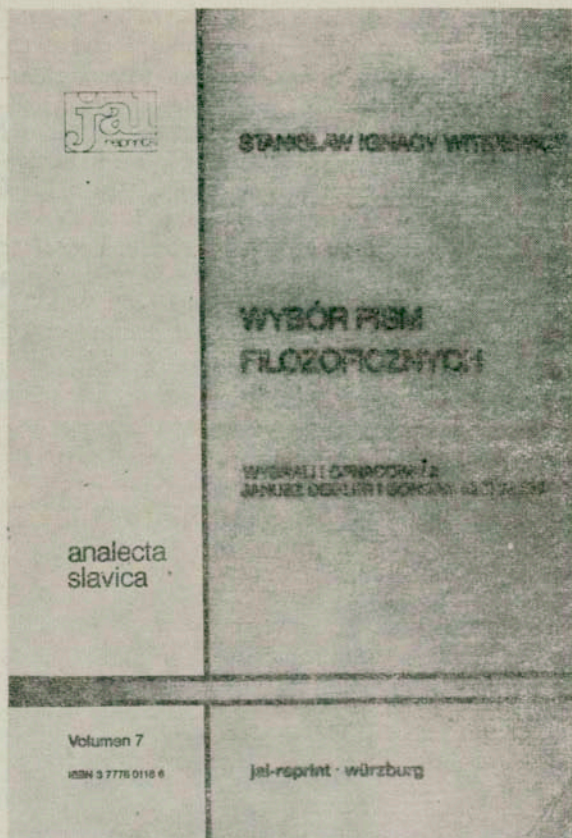
Amerykańskie wydanie „Nienasyenia”

Der Fall Witkiewicz



Piper

Broszura dołączona do zachodnioniemieckiej edycji
„Nienasyenia”



Zachodnioniemieckie wydanie pism
filozoficznych

teski pomogła Witkacemu trafić na scenę i do czytelników. Ona właśnie spowodowała swoistą modę na Witkacego — wypadało go znać, wystawiać, publikować. Ale dziś trudno już byłoby mówić o fascynacji prekursorstwem czy o modzie. Wiele faktów przemawia za tym, że przyczyny niesłabnącego zainteresowania są głębsze. Jedną z nich to po prostu zrozumienie, że Witkacy bliski jest nam nie tylko

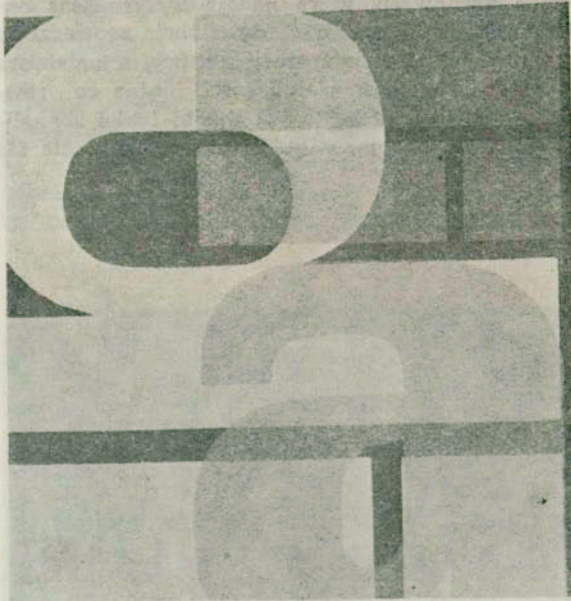
dzięki pokrewieństwu formalnemu z powojenną awangardą teatralną, ale że zbliża go do nas zawarta w jego utworach problematyka. Na przykład problematyka zagrożenia jednostki w zmechanizowanej cywilizacji, sprawa utraty indywidualności i poczucie osobowej odrębności w zunifikowanym społeczeństwie, problem zaniku tych wartości i potrzeb duchowych, które nadają wyższy sens naszemu istnieniu, a których dewaluacja prowadzi do wyjałowienia i standaryzacji kultury, a na dalszą metę do „zbydlęcenia” ludzkości. Można co prawda powiedzieć, że są to już dzisiaj treści zbanalizowane, głównie przez publicystykę, ale wcale nie



Węgierskie wydanie dramatów

Stanisław Ignacy Witkiewicz

Vodní slípka



Czeski przekład „Kurki Wodnej”

przekreśla to ich aktualności. W dramaturgii światowej zaś nie znajdziemy zbyt wielu utworów, w których ukazane byłyby one z równą przenikliwością i w tak ekstremalnej postaci, jak właśnie u Witkiewicza. Zresztą — o czym świadczą głosy krytyki — w każdym kraju odczytuje się te problemy nieco inaczej w zależności od własnych doświadczeń, spraw i sytuacji. Paryską „Matkę” wiązano z wypadkami majowymi 1968 r. i ruchem kontestacji, w Stanach Zjednoczonych spory rezonans zyskały sztuki „egzotyczne” („Mister Price”), bo dostrzeżono w nich odbicie konfliktów rasowych, w Niemczech Zachodnich — gdzie łączy się Witka-

cego z tradycją ekspresjonizmu — za najbardziej frapującą uznano wizję przewrotów społecznych, rewolucji i upadku tyrana, krytyka włoska „Matkę” i „W małym dworku” interpretowała jako sztuki o rozpadzie tradycyjnych związków rodzinnych, dla Szwedów Witkacy jest kontynuatorem Strindbergowskiej problematyki walki płci. Atrakcyjność Witkiewicza ma zatem swe źródło w jego uniwersalizmie. To jest bez wątpienia zasadniczy powód międzynarodowej kariery Witkacego i zdobycia przezeń miejsca w literaturze światowej. W to, iż jest to miejsce trwałe, nikt już chyba nie wątpi.



Włoskie wydanie „Nienasyceńia”
w serii kieszonkowej

(Na okładkach: afisz wydawnictwa lozańskiego reklamujący utwory Witkacego oraz okładki 6-tomowej edycji dramatów. Obok: tomiki sztuk wydane przez Gallimarda).

*théâtre
du monde entier*

S. I. WITKIEWICZ

Les Cordonniers

Pièce scientifique
en trois actes
avec des chansonnettes

Texte joué par
de Kazimierz Chmielewski et Jacques Lecoq

nrf
Gallimard

*théâtre
du monde entier*

S. I. WITKIEWICZ

La métaphysique d'un jeune homme

Pièce en trois actes
avec des chansonnettes

Adaptation de Kazimierz Chmielewski
et François Maria

nrf
Gallimard

**Wydano
z okazji
Ogólnopolskiej
Sesji
poświęconej
twórczości
Stanisława
Ignacego
Witkiewicza
(2 - 5 marca 1978 r.)**

*théâtre
du monde entier*

STANISŁAW IGNACY
WITKIEWICZ

La nuit

Adaptée du polonais par Kazimierz Chmielewski
et François Maria

nrf
Gallimard

*théâtre
du monde entier*

S. I. WITKIEWICZ

Le théâtre

Adaptée du polonais par
Kazimierz Chmielewski et François Maria

nrf
Gallimard

Scenariusz wystawy
JANUSZ DEGLER

Opracowanie
plastyczne
GRAŻYNA NIEPSUJ

Cena 20 zł

WITKIEWICZ

THÉÂTRE COMPLET - I

LA SONATE DE BELZÉBUTH - LA MÈRE
LE PETIT MANOIR - LE FOU ET LA NONNE



LA CITE

WITKIEWICZ

THÉÂTRE COMPLET - II

LES CORDONNIERS - UNE LOCOMOTIVE FOLLE
YANUKA - LA NOUVELLE DÉLIVRANCE



LA CITE

WITKIEWICZ

THÉÂTRE COMPLET - III

LES PRAGMATISTES - AYURAD VELLETTAN
LA PREUVRE - LA POUCE D'EAU



LA CITE

WITKIEWICZ

THÉÂTRE COMPLET - IV

L'INDÉPENDANCE DES TRIANGLES
GRACES ET ÉPOUVANTAILS - MR PRICE
LA MÉTAPHYSIQUE DU VEAU BICÉPHALE



WITKIEWICZ

THÉÂTRE COMPLET - V

TUMBEUR CERVYKAL - BUX - L'ŒUVRE SANS NOM

1907-08

A. Van Cruyten

La catharsis par la parodie



LA CITE

WITKIEWICZ

THÉÂTRE COMPLET VI

MATHIAS KORBOWA ET BELLATRIX
JEAN MATHIEU CHARLES LENRAGEY
L'ÉDUCATEUR TERRIBLE



L'AGE
D'HOMME